

ZAPRASZAMY
do serwisu
RENAULT
AUTODRAP

SERWIS MECHANICZNY
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
CZĘŚCI ZAMIENNE

ASSISTANCE 24h 0602 292-556
zgłaszanie
i likwidacja szkód

Poznań, ul. Złotowska 85
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Dwutygodnik. Ukazuje się
od 15 maja 2002 roku.

Jesteśmy laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**

**PO nie musi
wygrywać
za wszelką cenę**
Rozmowa z FILIPEM
KACZMARKIEM
strony 4 i 8

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**
LESZEK ADAMCZEWSKI
**„Wielka
ucieczka”
alianckich
jeńców** strona 5

TAK MYŚLĘ
Tomasz Mańkowski
**Jak SZŁEM,
proszę PANIĄ**
strona 6

Następny numer
ukaze się w środę
12 stycznia 2011

Rok VIII Numer 24/218 22 grudnia 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

Nicolas Cage

NASZ SUPER GOŚĆ

Rozmowa z wybitnym aktorem
strony 3 i 9





STUDIO FRYZUR
Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00

**CIEKAWOSTKI
KOSMETYCZNE**

Pełnia blasku

Twinkle Star Collection to karnawałowa seria firmy **ORIFLAME**. Nabłyszczającą krem pod prysznic ma zachwycający zapach obficie się pieni, dokładnie oczyszcza i nadaje skórze uczucie miękkości oraz efekt rozświetlenia. (200 ml, 16,90 zł). Na-

błyszczający rozkosznie pachnący krem do ciała z rozświetlającymi drobinkami cudownie nawilża skórę i nadaje jej delikatny połysk. Wmasuj w całe ciało i ciesz się luksusową pielęgnacją. (200 ml, 16,90 zł). Nabłyszczający żel do włosów ze złotymi drobinkami o zmysłowym zapachu pomaga stworzyć piękną fryzurę, która przetrwa noworoczne szaleństwa: rozprowadź żel na wilgotnych lub suchych włosach, by utrwalić fryzurę i dodać jej blasku. (75 ml, 14,90 zł).

Słodka jak czekolada



cji i kuszącym zapachu ciemnej czekolady z ekstrawagancką nutą orzechów pistacji. Puszysta piana o słodkim, uwodzicielskim zapachu dodaje energii i poprawia nastrój. (12,70 zł, 500 ml).

FARMONA Sweet Secret Czekoladowy żel pod prysznic ma specjalnie pracowaną bogatą recepturę, aby nie wysuszać skóry. Wyjątkowy kosmetyk o kremowej, aksamitnej konsystencji do codziennej pielęgnacji i mycia ciała powstał dla osób, które cenią produkty naturalne i lubią pozwalać sobie na chwile przyjemności. (12 zł, 225 ml).

Przedstawiamy czekoladowe kosmetyki **FARMONA Sweet Secret**, które doskonale nawilżają i lekko natłuszczają skórę. Zostały stworzone z myślą o tym, by rozpieszczać zmysły i ciało. Powstały na bazie ciemnej czekolady i orzechów pistacji, dzięki czemu skutecznie pielęgnują skórę.

Czekoladowe masło do pielęgnacji ciała o gęstej, aksamitnej konsystencji i kuszącym zapachu doskonale nawilża i odżywia skórę, a także ujędrnia i wyszczupla czyniąc ją jedwabście gładką. (13 zł, 225 ml). **Czekoladowe mleko do kąpieli** (NOWOŚĆ!) to wyjątkowy kosmetyk o delikatnej konsysten-

Mamy dla Państwa 10 zestawów FARMONA SWEET SECRET do słodkiej pielęgnacji. W każdym jest: Czekoladowe masło do ciała, Czekoladowy żel pod prysznic i Czekoladowe mleko do kąpieli NOWOŚĆ! Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TvojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu. Proszę odpowiedzieć: co oprócz czekolady zawierają kosmetyki z serii Farmona Sweet Secret?

Sylimarol tabletki drażowane

lider leków na wątrobę
30 lat tradycji
krajowa sylimaryna

LECZY I CHRONI WĄTROBĘ

Sylimarol stosujemy w stanach rekonwalescencji po toksyczno-metabolicznych uszkodzeniach wątroby spowodowanych m.in. czynnikami toksycznymi (np. alkohol, środki ochrony roślin) oraz po spożyciu trudno strawnych pokarmów. Wspomagająco w zaburzeniach czynności i przewlekłych stanach zapalnych wątroby.

Przeciwwskazania: nadwrażliwość na którykolwiek ze składników lub na rośliny z rodziny Compositae. Subst. czynne: 100 mg Silybi mariani fructus extractum DER 20-34: 1, ekstrahent: metanol 90%. Podmiot odpowiedzialny: PZZ HERBAPOL S.A.

Produkt Roku 2010
Złoty Hipolit
Oskar Bez Recepty 1999
Złoty Oskar 1993

Herbapol POZNAŃ
TYLKO NATURA

TRADYCYJNY PRODUKT LECZNICZY ROŚLINNY
Z OKREŚLONYMI WSKAZANIAMI WYNIKAJĄCYMI
WYŁĄCZNIE Z DŁUGOTRWAŁEGO STOSOWANIA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu

**Zdrowia i wszelkiej pomyślności
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 2011 Roku**



życzą
**Poznańskie Zakłady Zielarskie
Herbapol S.A.**



Nastrojowo w domu

Świeca zapachowa oraz spray zapachowy do pomieszczeń Autumn Walk in Toscani to pomysł na przepiękny zapach w domu. Inspiracją dla zapachu było jedno piękniejszych miejsc na świecie - spowita jesienną mgłą Toskania. Niezwykła kompozycja zapachowa liści figowych, bergamotki i cyprysów przenosi do jednej z najbardziej uroczych, włoskich krain, gdzie czas płynie wolniej, a bujna roślinność niezmiennie zachwyca i daje ukojenie. Cena ok. 40 zł.



Odmladzanie włosów

Z wiekiem włosy stają się osłabione suche, matowe i delikatne. W wyniku niedoboru protein są cieńsze i mniej elastyczne. Mniej lipidów we włóknie włosa to jego wysuszenie, a uszkodzona powierzchnia to szorstkie włosy. **L'Oréal Professionnel** oferuje kompleksowy program przywracający włosom ich równowagę **Age Supreme Integral**. Szampon zagęszczający dodający włosom blasku to transparentny żel wzbogacony kwasami Omega 6 i ceramidami, aby dostarczyć włosom elementów budulcowych. Delikatnie myje, przywraca włosom elastyczność i połysk. (250 ml, ok. 54 zł). Maska zagęszczająca dodająca włosom blasku to gęsty, jedwabisty krem. Zawiera **INTRA-CYLANE™** (wzmacnia strukturę włókna włosa), kwasy Omega 6 i ceramidy. Walczy z oznakami osłabienia włosów dla intensywnego odżywienia i zagęszczenia. Włosy odzyskują elastyczność i są błyszczące. (200 ml, ok. 85 zł).



Stronę opracowała **MONIKA MAŃKOWSKA**

Rozmowa z
Nicolasem Cagem,
wybitnym aktorem
amerykańskim

Wyobraźnia jest najważniejszym narzędziem aktora



- Co skłoniło pana do zaangażowania się w pracę przy filmie „Uczeń czarnoksiężnika”?

- Pomysł na ten projekt wziął się z tego, że bardzo chciałem zagrać czarodzieja. Po roli magika w filmie „Next” ogarnęła mnie fascynacja mitologią i filozofią Wysp Brytyjskich. Spodobał mi się ten temat i rozmawiając kiedyś z Toddem Garnerem, producentem „Next”, wspominałem: „O rany! Naprawdę chciałbym zagrać czarnoksiężnika z czasów arturiańskich”. Następnego dnia Garner powiedział: „Nic, już wiem. Może nakręcimy film oparty na motywie ucznia czarnoksiężnika z „Fantazji” Disneya?”. To był doskonały pomysł.

- Aby zagrać w „Uczniu czarnoksiężnika”, musiał pan

poddać się głębokiej charakteryzacji. Podobało się to panu?

- Aktorzy często zmieniają wygląd, przygotowując się do konkretnych ról, a ja w zupełności zgadzam się z tą ideą. Co więcej, chętnie poddaję się charakteryzacji przy każdym nowym filmie. Założę perukę, sztuczny nos, szkła kontaktowe w innym kolorze niż moje oczy... zrobię wszystko, aby stworzyć postać. Na tym polega aktorstwo i w tym tkwi cała zabawa.

- Jak się pan czuł grając czarnoksiężnika?

- To była rola, na którą czekałem wiele lat. Gdy byłem dzieckiem, uwielbiałem udawać superbohatera. Bawiłem się, wyobrażając sobie, że potrafię strzelać energią z rąk. Można zatem powiedzieć, że do roli Balthaza-

ra Blake’a przygotowywałem się przez całe życie.

- Na ile film „Uczeń czarnoksiężnika” czerpie z klasycznego filmu Disneya „Fantazja”?

- W naszym filmie wykorzystaliśmy pewne elementy i motywy tej animacji, ale rozbudowaliśmy je, by stworzyć dwugodzinny przygodowy film akcji. Rozwinęliśmy ten pomysł i wykreowaliśmy ekscytujący, magiczny świat. Jestem bardzo zadowolony z tego, że jest to film rodzinny. Podoba mi się fakt, że można było przygotować dobre kino rozrywkowe dla całej rodziny, bez wszystkich tych morderstw i broni. Ten film jest bardzo pozytywny.

- Jak to się stało, że w realizacji filmu „Uczeń czarno-

Dokończenie na stronie 9

Nicolas Cage jest wielkim fanem Elvisa Presleya. Poślubił nawet jego córkę Lisę Marie. Jest także zafascynowany postacią mistyka i filozofa Jakuba Boehme, który mieszkał i tworzył w Zgorzelcu. Podczas pobytu w Polsce gwiazdor odwiedził jego dom na Przedmieściu Nyskim i grób na cmentarzu w Görlitz.



Pięknych rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 2011,
który przyniesie spełnienie
wszystkich gwiazdkowych życzeń

życzą Mieszkańcom Powiatu Szamotulskiego
i Ich Gościom

Alicja Kałużyńska
Przewodnicząca Rady
Powiatu Szamotulskiego

Paweł Kowzan
Starosta Szamotulski

Udanych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów
i spełnienia marzeń
w Nowym 2011 roku

życzą
Monika i Tomasz Mańkowsky
z Zespołem „Twojego TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO”

PO nie musi wygrywać za wszelką cenę



Rozmowa z **FILIPEM KACZMARKIEM**, posłem do Parlamentu Europejskiego Platformy Obywatelskiej, szefem PO w Poznaniu



Eurodeputowani PO, od lewej: Filip Kaczmarek, Tadeusz Zwiefka.

- Platforma przegrała wybory samorządowe w Poznaniu, wybory prezydenta miasta. Dlaczego?

- Nie do końca zgadzam się z tym twierdzeniem. Tegoroczne wybory samorządowe w Poznaniu były dla PO trudne. Poziom oczekiwań na początku kampanii wyborczej ustawiony był bardzo wysoko. A zawsze jak się mierzy wysoko, a ostateczny wynik nie odpowiada tym oczekiwaniom, to jest potem odczucie rozczarowania, pojawiają się dyskusje, opinie, że mogło być więcej i lepiej. Jasne, wybory zawsze ocenia się indywidualnie...

- A jak je ocenia Filip Kaczmarek?

- Dla poznańskiej Platformy, moim zdaniem, były to wybory trudne, ale ich wynik jest dobry. Mamy 17 radnych w Radzie Miasta Poznania na 37 mandatów, mamy przewodniczącego Rady, mamy 4 radnych w sejmiku

Województwa Wielkopolskiego wybranych w Poznaniu, mamy przewodniczącego sejmiku, mamy wicemarszałka wybranego w Poznaniu, mamy 6 przewodniczących komisji w Radzie Miasta Poznania. To jest dobry wynik i moim zdaniem te wybory wygramy. Do Rady Miasta wybory zakończyły się naszym sukcesem – mamy zdecydowanie największy klub, a drugi pod względem liczby radnych różni się od naszego gigantycznie.

- No tak, ale w poprzedniej kadencji w Radzie Miasta Poznania Platforma miała 19 radnych...

- Zgoda, straciliśmy bezwzględną większość w Radzie Miasta. Zastanawiamy się teraz, co jest tego przyczyną...

- No właśnie, co się stało?

- Moim zdaniem przyczyną utracenia przez PO większości w Radzie Miasta Poznania jest fakt, że głosy odebrał nam Ko-

mitet Wyborczy Wyborców Ryszarda Grobelnego, który osiągnął dużo więcej niż cztery lata temu jeśli chodzi o wybory do Rady.

- Czyli rozłożyły się głosy podobnego elektoratu?

- Zdecydowanie tak. Ale można by postawić pytanie, co spowodowało ten ich sukces.

- A co spowodowało?

- Po pierwsze, program Ryszarda Grobelnego jest najbardziej podobny do programu Platformy. Po drugie, przez cztery lata minionej kadencji bardzo były zintensyfikowane działania promocyjne miasta i siłą rzeczy urzędującego prezydenta. Żaden lokalny polityk nie może porównywać się pod względem rozpoznawalności z prezydentem. On nie musi walczyć o to, by ludzie go poznawali, wiedzieli, kto to jest. Po trzecie, nie było refleksji

Dokończenie na stronie 8

*„Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą,
dom nasz i majątność całą
i wszystkie wioski z miastami!”*

Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku życzy

Filip Kaczmarek

Filip Kaczmarek
Posel do Parlamentu Europejskiego

 EPP Group



„Wielka ucieczka” alianckich jeńców

To o obozie w Żaganiu opowiada hollywoodzka superprodukcja



Zrealizowany w roku 1964 ze sporym rozmachem inscenyjnym film „Wielka ucieczka” wytrzymał próbę czasu. Zasluga to sprawnej reżyserii Johna Sturgesa i gwiazdom Hollywoodu. W główne role alianckich jeńców wcielił się między innymi Steve McQueen, James Garner, Charles Bronson czy Richard Attenborough, który zagrał „Wielkiego Iksa” przygotowującego największą ucieczkę z obozu jenieckiego gdzieś w Rzeszy. To „gdzieś” to był dołnośląski Sagan.

LESZEK ADAMCZEWSKI

no alarm lotniczy i w mieście wyłączono prąd. Dworzec tonął więc w ciemnościach i uciekinierzy, do których szybko dołączyli ich koledzy, bezradnie kręcili się wzdłuż torów. W końcu zauważył ich jakiś Niemiec i skierował do schronu przeciwlotniczego. Tam przeżyli minuty grozy, bojąc się rozpoznania.

Gdy syreny obwieściły odwołanie alarmu, uciekinierzy pojedynczo lub w niewielkich grupach weszli do holu dworcowego. Tam niektórzy ustawili się w kolejce do kasy biletowej, inni krążyli w pobliżu, by stojąc w jednym miejscu zbyt nie rzucać się w oczy. Wśród kupujących bilet do Breslau (Wrocławia) był major Królewskich Sił Powietrznych Roger Bushell, przewodniczący komitetu ucieczkowego w Stalagu Luft 3. To on, jako „Wielki Iks”, wraz z grupą współpracujących z nim oficerów przygotował i przeprowadził najbardziej brawurową ucieczkę z hitlerowskiego obozu jenieckiego.

Przygotowania do niej trwały prawie rok. W tym celu między innymi na głębokości prawie 10 metrów wykopano długi na nieco ponad 110 metrów tunel o nazwie „Harry”, który wyposażono w dość prymitywne, ale skuteczne urządzenia wentylacyjne, drewnianą obudowę i również drewniane tory do jazdy wózków wywozających ziemię, a w końcowym etapie jego budowy zainstalowano nawet oświetlenie elektryczne. Niestety, w obliczeniach dotyczących planowanej długości tunelu popełniono błąd. Zakładano, że wyjście z „Harry’ego” znajdować się będzie w otaczającym obóz lesie. Nie było, ale to okazało się dopiero, gdy ucieczki odwołać już nie było można. Wszak

odpowiednio wcześniej przygotowano fałszywe dokumenty, w tym przepustki, w których wpisano już datę, a także odpowiednią do pory roku odzież przerobioną z mundurów, mapy i kompasy oraz żywność.

Niemcom, pilnie strzegącym obozu, nie udało się wykryć ani tunelu „Harry”, ani przygotowań do ucieczki, która miała objąć dwustu jeńców. Tytu mogło w najbardziej sprzyjających okolicznościach wydostać się tunelem podczas jednej nocy. Pierwszych trzydziestu uciekinierów wytypowano imiennie, biorąc pod uwagę zdobyte wcześniej doświadczenia w ucieczkach i to, że ze względu choćby na znajomość języka niemieckiego mieli największe szanse powodzenia. Pozostałych wybrano drogą wielostopniowych losowań.

I wreszcie w piątek, 24 marca 1944 roku, w późnych godzinach wieczornych major H. C. Marshall jako pierwszy opuścił tunel „Harry”, wychodząc na wolność. Ostatecznie, po dramatycznych przygodach w tunelu, gdzie między innymi nastąpiły zawały i przez jakiś czas tonął on w ciemnościach, gdy pod czas alarmu lotniczego wyłączono prąd, w ciągu kilku nocnych godzin obóz zdążyło opuścić 80 jeńców. 76 z nich rozpierchło się po okolicy. Gdy około godziny 5 w sobotę jeden z wartowników zauważył ucieczkę i wszczął alarm, ostatnią czwórkę ujęto natychmiast i dostarczone do obozu. To ich uratowało...

W tym czasie pierwsi uciekinierzy byli już daleko od Żagania. Około czwartej nad ranem na dworcu Breslau Hauptbahnhof po raz ostatni widziano „Wielkiego Iksa”, który tunel „Harry” opuścił jako trzeci z kolei.

W sobotni rano, gdy informacje o ucieczce ze Stalagu Luft 3 dotarły do najwyższych władz Trzeciej Rzeszy, w całych Niemczech ogłoszono gigantyczną obławę. W pościgu wzięły udział wojska lądowe, lotnicze i marynarka wojenna, formacje SS i policji.



Hol dworca kolejowego w Żaganiu. To tu w nocy z 24 na 25 marca 1944 roku po raz ostatni widziano niektórych uciekinierów z pobliskiego obozu jenieckiego.

Blokadą objęto wszystkie drogi, dworce kolejowe i porty. W okolicach Sagan przeczesano całą okolicę, zaglądając we wszystkie zakamarki.

W niedzielę sprawę ucieczki z obozu żagańskiego omawiano w Kwaterze Głównej Fühlera. Oprócz Adolfa Hitlera wzięli w niej udział między innymi marszałek Rzeszy i dowódca Luftwaffe Hermann Göring oraz reichsführer SS i minister spraw wewnętrznych Rzeszy Heinrich Himmler. Hitler, rozwścieczony brawurą ucieczki jeńców z Żagania, osobiście polecił szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, obergruppenführerowi SS Ernstowi Kaltenbrunnerowi rozstrzelać „dla odstraszenia” ujętych jeńców. Nikt z obecnych nie sprzeciwił się tej zbrodni.

„Rosnąca liczba ucieczek jeńców wojennych stanowi zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeszy oraz sabotaż w stosunku do wysiłku narodu niemieckiego w jego walce przeciwko wrogom Wielkich Niemiec, poprzez zakłócenie transportu i angażowanie w pościgu jednostek wojskowych oraz ludności cywilnej. Dotychczasowe środki zapobiegawcze okazały się niewystarczające. Dla odstraszenia Führer polecił rozstrzelanie przeszło połowy ujętych jeńców. Rozkazuję zatem, by policja kryminalna przekazała ujętych jeńców – oficerów RAF do dyspozycji gestapo. Po przesłuchaniu [...] należy jeńców wywieźć w kierunku macierzystego obozu i w drodze rozstrzelać. Trzeba to uzasadnić próbą ucieczki lub stawianiem oporu” – pisał Kaltenbrunner w rozkazie, który pod nazwą żagańskiego (Sagan-Befehl) przeszedł do historii.

Z 76 zbiegłych z obozu jeńców w sidła gigantycznej obławy wpadli niemal wszyscy uciekinierzy. Siedemdziesięciu trzech. Piętnastu odwieziono z powrotem do obozu, pięćdziesięciu po przesłuchaniach rozstrzelano, zaś ośmiu przetrzymywano w więzieniach

i los większości z nich nie jest znany.

Gdzieś w okolicach Hirschbergu (Jeleniej Góry) w sidła gigantycznej obławy wpadł jeden z sześciu Polaków uczestniczących w ucieczce, major nawigator Antoni Kiewnarski. Według różnych źródeł, 29 lub 30 marca 1944 roku został zastrzelony według zalecanego przez Kaltenbrunnera scenariusza zbrodni. A więc był wyjazd samochodem w kierunku Żagania, postój w lesie „za potrzebą” i strzały z pistoletów maszynowych. W jeleniogórskim krematorium spalono następnie jego ciało, do Stalagu Luft 3 dostarczając tylko zalakowaną urnę z prochami. Od lat spoczywa ona – wraz z urnami innych ofiar – na cmentarzu alianckim na stokach poznańskiej Cytadeli. Ale ta zbrodnia nie pozostała bez kary. Po wojnie Brytyjczycy nie szczędzili sił i środków, by ująć, zdobyć dowody winy i surowo ukarać wszystkich wykonawców rozkazu żagańskiego.

„Wielka ucieczka” udała się tylko dwóm Norwegom i Holendrowi, z których dwaj pierwsi przez Küstrin i Stettin (Kostrzyn i Szczecin) dotarli do Szwecji, a trzeci przez Hiszpanię do Gibraltaru.



SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W końcu marca 1944 roku autostradą wrocławską sunęła kolumna kilku samochodów osobowych z policyjnymi numerami rejestracyjnymi. Gdy droga prowadziła przez las, samochody wjechały na pobocze i zatrzymały się.

Z pojazdów wyprowadzono sześciu ludzi. Z rąk zdjęto im kajdanki i polecono udać się w las „za potrzebą”. Gdy nieświadomi grożącego im niebezpieczeństwa mężczyźni odwrócili się tyłem do autostrady, padły strzały z pistoletów maszynowych. Sześć ciał, ściętych krótkimi seriami, zważyło się na leśne poszycie...

W tym samym mniej więcej czasie do podobnych zdarzeń doszło w kilku innych miejscach Trzeciej Rzeszy. Ciała zamordowanych przewieziono do najbliższego miejsca zbrodni krematorium, gdzie zostały spalone. Urny z prochami wysłano do Stalagu Luft 3 w Sagan, gdzie wkrótce zrodziło się potworne podejrzenie, że koledzy biorący udział w wielkiej ucieczce zostali zamordowani.

Dworzec kolejowy w Żaganiu niewiele się zmienił się przez minionych prawie 67 lat. Te same zabudowania stacyjne, te same wiaty nad peronami i ten sam długi tunel wiodący z budynku dworca na perony. Pierwsi uciekinierzy zjawili się na tym dworcu późnym wieczorem w piątek, 24 marca 1944 roku. Ale tu czekała ich niespodzianka. W Sagan ogłoszono



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Na terenie Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Żaganiu zrekonstruowano jeden z baraków, które stały w Stalagu Luft 3 w Sagan.

TYDZIEŃ EDUKACJI GLOBALNEJ W WIELKOPOLSCE


Prawie tysiąc dwustu uczniów i studentów wzięło udział w zorganizowanej przez posła do PE Filipa Kaczmarskiego Tygodnia Edukacji Globalnej. Przez tydzień, od 6 do 10 grudnia, wolontariusze akcji spotykali się z młodzieżą ze szkół podstawowych, gimnazjów, liceów oraz studentami.

„Zobacz różnicę” – pod tym hasłem toczyły się dyskusje nad prezentacją przedstawiającą

różnice pomiędzy krajami bogatymi i rozwijającymi się, w odniesieniu do takich spraw, jak edukacja, prawa kobiet, wykorzystanie ekonomiczne dzieci, dostęp do wody, żywienia czy też możliwości korzystania z Internetu.

Prezentacje, prowadzone w ramach lekcji szkolnych oraz ćwiczeń ze studentami, przygotowano tak, aby każdy mógł sobie uświadomić, że wszyscy ludzie na świecie są za siebie odpowiedzialni i jakie konsekwencje czekają ludzkość jeśli nie będziemy zwracać uwagi na zrównoważony rozwój świata.

– Jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za pomoc krajom najuboższym oraz mądre gospodarowanie zasobami Ziemi. Polska nie jest krajem rozwijającym się, a wręcz przeciwnie, przez biedniejszą część świata postarzana jest jako kraj bogaty – to powinni zapamiętać z tegorocznej akcji młodzi Wielkopolanie powiedział na zakończenie akcji poseł Filip Kaczmarek.

Wielkopolskie działania Tygodnia Edukacji Globalnej odbyły się w Poznaniu Koninie, Lesznie, Trzciance, Rychliku i Ostrowie Wlkp. Prowadzili je specjalnie przygotowani wolontariusze, przeszkoleni przez biuro Posła do Parlamentu Europejskiego Filipa Kaczmarskiego, wśród których byli studenci Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz członkowie Stowarzyszenia Młodzi Demokraci. (mp)

POSELSKIE SPOTKANIE

W dniu 15 grudnia odbyło się spotkanie posłów z polskimi przedstawicielami przemysłu wydobywczego, uczestniczył w nim poseł Filip Kaczmarek. W czasie spotkania rozmawiano na temat aktualnej sytuacji przemysłu wydobywczego w Europie oraz miejsca i roli Polski w tej branży. Poruszono również kwestię wpływu ustawodawstwa unijnego na sytuację oraz pozycję konkurencyjną przemysłu metali kolorowych na przykładzie firmy KGHM Polska Miedź S.A.

Przemysł wydobywczy odgrywa ważną rolę w gospodarce naszego kraju. W listopadzie 2008 r. Polska zyskała dodatkowy atut dzięki ogłoszeniu przez KE - Nowej Polityki Surowcowej Unii (Raw Materials Initiative). Jej realizacja ma zapewnić bezpieczeństwo surowcowe krajów Unii w oparciu o ich własne zasoby, zwiększenie nakładów na badania i rozwój nowych technologii pozyskiwania surowców oraz działania na rzecz likwidacji barier handlowych w dostępie do surowców strategicznych. Zdarza się jednak, że dostosowanie się do wymogów ustawodawstwa unijnego wiąże się ze znacznym pogorszeniem w skali globalnej pozycji konkurencyjnej całych branż europejskiego przemysłu.

Dostęp do surowców ma kluczowe znaczenie dla Europy, ze względu na jej duże uzależnienie od importu wielu z nich. Ciągłe rosnący popyt na metale powoduje, że niektórzy uczestnicy rynku stosują nieuczciwe praktyki handlowe i przemysłowe, co z kolei powoduje zakłócenia konkurencji na tym rynku. Poza dostępem do surowców naturalnych ważnym elementem jest odpowiednie wykorzystywanie wszelkiego rodzaju surowców zawartych w złomach i odpadach.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., Prezydent stowarzyszenia Euromines, Przewodniczący High Level Group European Technology Platform on Sustainable Mineral Resources (ETP SMR) oraz Dyrektor Generalny ds. Handlu i Zabezpieczeń KGHM Polska Miedź S.A. (st)

PARLAMENT EUROPEJSKI ZATWIERDZIŁ POMOC DLA ZWOLNIONYCH PRACOWNIKÓW Z WIELKOPOLSKI

Parlament Europejski zatwierdził wsparcie finansowe dla 779 byłych pracowników zwolnionych z branżą samochodową i stoczniową w Polsce oraz 2312 zwolnionych pracowników w Hiszpanii (handel detaliczny, branża samochodowa i budownictwo), 2554 pracowników w Słowenii (branża odzieżowa) i 1181 pracowników w Niemczech (przemysł maszynowy). Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Oba polskie wnioski dotyczą przedsiębiorstw z Wielkopolski - pierwszy to wniosek dwóch firm z branży samochodowej, drugi - zakładów H. Cegielski - Poznań, jedyne producenta silników okrętowych oraz jego dostawców.

W ludziach coś nieprzygotowane


BABSKIE GADANIE


Gdyby Jezus urodził się w tym roku nikt by tego nie zauważył. Przynajmniej do czasu opublikowania tej wiadomości

na Facebooku i odpowiedniej liczby klików „lubię to”. Współcześni pastuszkowie zauważyliby może UFO, o którym donosi Wikileaks, ale na pewno nie jakąś śmieszoną gwiazdę betlejemską. Wszyscy tak są zalatani i pochłonięci przygotowaniami do... Bożego Narodzenia! I innymi bardzo istotnymi rzeczami jak dociekanie czy poseł Dorn przyszedł do roboty pijany, albo co znaczy skrót PJN (podpowiem: Poncyliusz Jest Najwyższy). W każdym razie na jakieś boże narodzenie w te święta czasu nie ma.

Szał zakupów, szzał przygotowań, wielki szzał wszystkiego wszędzie. W przeciwieństwie jednak do poprzednich lat nie zauważam w okresie przedświątecznym wzmożonej dobroczynności i życzliwości. Owszem są akcje chary-

tatywne, zbiórki żywności, akcje pomocowe, apele, aukcje i inne takie, ale w zwykłych ludziach coś się popieprzyło. Warczą na siebie w sklepach. Wyzywają na parkingach. Jak zwróciłam chłopakowi przed supermarketem uwagę, że zaparkował na miejscu dla niepełnosprawnych, usłyszałam soczyste i dosadne spier... A staruszka na poczcie z odliczoną kwotą na znaczek prosiła cztery kolejne osoby żeby ją przepuściły i wszystkie udawały głuche pnie. Swoją drogą kobiety w okienkach na rzeczowej poczcie jakby na złość guzdrały się z obsługiwaniem z mściwą satysfakcją obserwując rosnącą kolejkę.

Z głośników koledy, z plakatów Mikołaje, w galeriach handlowych śnieżynki rozdają cukierki, pachnie ciasto, reklamy nachalnie przypominają o konieczności nabycia prezentów, karp się mrozi, pierniki kruszeją, śnieg leży, apogeum przygotowań, tylko w ludziach coś nieprzygotowane. Niby wszystko jak zwykle, a jednak inaczej.

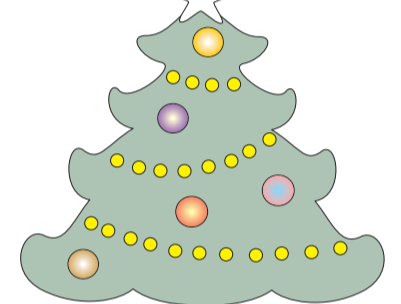
Kiedyś się mówiło, że nawet na wojnie w wigilię przestawało się strzelać, żołnierze wychodzili z okopów i podawali rękę śmiertelnym wrogom. Dziś, w czasie jakby nie patrzeć pokoju, część posłów bojkotuje spotkanie opłatkowe w Sejmie.

Boże Narodzenie poza tym,

że strasznie się skomercjalizowało, to jeszcze skarłało i mięsi się każdemu na czubku własnego nosa. Przeciętny człowiek myśli wyłącznie o swoim barszczu, swoich pierogach, o tym, czy zdąży wrócić z zakupów przed sąsiadem żeby zająć lepsze miejsce na parkingu i czy nie daj Boże nie zwali mu się na głowę w Święta jakiś niespodziewany gość (w końcu tradycyjnie puste miejsce przy stole, ma być właśnie puste). Pełny stół, drogie prezenty, wysprzątane mieszkanie i SMS o treści „pomagam” wystarczają byśmy czuli się dobrymi ludźmi.

Na szczęście wszystko się zmienia i nie zawsze na gorsze, więc obyśmy dożyli czasów, kiedy na Święta przygotowany będzie przede wszystkim człowiek, a dopiero potem stół.

MAŁGORZATA MARKOWSKA



Jak SZŁEM, proszę PANIĄ


TAK MYŚLĘ

Przeglądałem się ostatnio i – niestety – przysłuchiwałem sejmowej debacie o b... (bałaganie, oczywiście) na polskich torach, gdy wchodził w życie nowy rozkład jazdy PKP. Przypadkowo, bo umartwiam się mniej dotkliwie dla skołowanej psychiki leżąc krzyżem na udeptanej ziemi, a oglądanie debat sejmowych uznaję za wręcz wyrafinowaną torturę pod każdym względem. Tym razem jednak było jakby trochę zabawniej.

Bardzo lubię, gdy ludzie mówią o czymś, o czym nie mają absolutnie pojęcia, na czym w ogóle się nie znają, gdy gadają dyrdymały i wypowiadają z marsową miną mądrości ludowe typu „Jak pociąg jedzie, to czasami dojedzie, a niekiedy nie... dojedzie”. Albo, że jak deszcz pada, to czasami bywa mokro, a jak wiatr wieje, to może popsuć fryzurę, a na morzu to i fala może się wtedy przytrafić.

Tego dnia właśnie posłanki i posłowie dawali w sobie wszystko właśnie w tak bezkompromisowy sposób. Oto pojawia się na mównicy mądrała w garniturku jakby zdjętym z klienta grabarza, z eleganckim ceglany krawatem, z niebieskimi kropkami, z potarganą czupryną, która szampon widziała przed balem maturalnym. Mądrała drapie się po głowie, prostuje

wymiętą i poplamioną wątrobianką (w coś przecież żona musiała zwinąć kanapki) kartkę i czyta: „Jak SZŁEM po peronie...”. I tak kilka razy. Potem wystąpiła damulka o urodzie stracha na wróble wyłowionego z powodzi i zaczęła tłumaczyć ministrowi infrastruktury: „Jak się WŁANCZA nowe pociągi...”. Widziałem jeszcze i słyszałem tego dnia kolejnego kolejowego „eksperta”, który udowodnił łamaną polszczyzną, swojej przedmówczyni: „Proszę PANIĄ, ma pani jakby rację, ale... nie do końca, bo pociąg ciągnie lokomotywa, a potem są wagony, proszę PANIĄ, a tak w ogóle to tory są ważne, bo jak krzywe, to nie da się szybko jechać, proszę PANIĄ...”

Załośnie widowisko. B... na dworcach i peronach był przepisowy, to prawda. Minister dał ciała, tak jak szefowie spółek kolejowych, którzy powinni do dzisiaj siedzieć w piaskownicy, a nie

w eleganckich gabinetach, to też prawda. Ale opowiadanie baniałuk przez wybrańców narodu było już ponad moje siły. W normalnym kraju deputowani gdy chcą o czymś naprawdę poważnie porozmawiać proszą o opinie i ekspertyzy fachowców z danej branży. Nasi mądrale wolą oszczędzić i zapytać o zdanie ciocię, na imiennach oczywiście.

A z okazji Świąt życzę droгим Czytelnikom unikania PKP jak ognia (lepszemu halajnoga, naprawdę) i transmisji z obrad sejmowych. Każdych i na każdy temat. Niestety...

TOMASZ MAŃKOWSKI



Posł z immunitetem.

RYŚ. — SZCZEPAN SADURSKI



Grupa EPP w Parlamencie Europejskim

„Lepsze jutro” z wyróżnieniem

„Lepsze jutro”, projekt realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu, został wyróżniony podczas gali konkursu „Dobre praktyki EFS” za najlepsze rozwiązania stosowane przez projektodawców z zakresu zasady równości szans płci w ramach PO KL.



Pierwszy z prawej Zygmunt Jeżewski – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu

W ręczenie nagród w konkursie „Dobre praktyki EFS 2010” odbyło się podczas konferencji „Efekty i wyzwania Europejskiego Funduszu Społecznego”, w której uczestniczyły między innymi minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska oraz podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i polityki społecznej Czesław Ostrowski.

Institucje realizujące projekt dofinansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego od czterech lat nagradzane są w ramach Konkursu otrzymując tytuł „Najlepszej inwestycji w człowieka”. Głównym celem rywalizacji jest promowanie dobrych praktyk i pokazywanie, w jaki sposób unijne fundusze trafiają do konkretnych osób zmieniając ich życie.

W tym roku w ramach Konkursu (spośród nadesłanych 360 wniosków konkursowych) na-

grodzono 16 projektów. Instytucja Zarządzająca Programem Kapitał Ludzki dodatkowo wyróżniła spośród nadesłanych zgłoszeń, projekt zawierający najlepsze rozwiązania i praktyki stosowane przez projektodawców z zakresu zasady równości szans płci w ramach PO KL. **Specjalne wyróżnienie w tej kategorii otrzymał projekt: „Lepsze jutro” realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu. Nagrodę z rąk minister rozwoju regionalnego odebrał dyrektor Urzędu Zygmunt Jeżewski.**

Głównym założeniem projektu „Lepsze jutro” jest aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy, poprzez działania takie jak: szkolenia, kursy oraz staże zawodowe, mające na celu zwiększenie szans na zatrudnienie i dostosowa-



Zygmunt Jeżewski – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu – po odebraniu nagród

wanie kwalifikacji tych osób do potrzeb rynku pracy.

W ramach wyróżnionych działań wspierane jest także tworzenie nowych miejsc pracy poprzez przyznawanie jednorazowo

dotacji na podjęcie działalności gospodarczej.

- Adresatami „Lepszego jutra” – mówi Zygmunt Jeżewski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu - są oso-

by bezrobotne mieszkające na terenie powiatu poznańskiego i miasta Poznania, zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu, ze szczególnym uwzględnieniem osób długotrwale bezrobotnych do 25 roku życia, osób po 45 roku życia oraz osób niepełnosprawnych.

Dla Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu jest to już drugie wyróżnienie w ramach konkursu „Dobre Praktyki EFS”. W 2007 roku projekt „Być aktywną” został zakwalifikowany do grona laureatów konkursu uzyskując tytuł „Najlepsza inwestycja w człowieka 2007”.

MAGDALENA MORZE



„Lepsze jutro”

Rok 2010 przyniósł Powiatowemu Urzędowi Pracy w Poznaniu nowe wyzwania - drastyczny wzrost osób zarejestrowanych spowodował konieczność podjęcia wielu działań mających na celu zaktywizowanie jak największej liczby osób bezrobotnych.

Na koniec lutego 2010 roku liczba osób zarejestrowanych wynosiła o 2689 osób więcej niż na koniec 2009 roku. W ewidencji PUP na dzień 23.02.2010 r. znajdowało się 17.713 osób w tym 8673 kobiety (43,96%) i 9040 mężczyzn (51,04%), w tym w grupie osób w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy do której głównie kierowane były działania projek-

tu znajdowało się 52,5% mężczyzn, 47,5% kobiet.

Projekt Lepsze jutro skierowany był do grupy 1250 osób (w tym 578 mężczyzn i 672 kobiet) bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Poznaniu. Działaniami projektu objęte zostały szczególnie osoby będące w trudnej sytuacji na rynku pracy w tym: 250 osób do 25. roku życia, 250 osób długotrwale bezrobotnych, 188 osób po 45. roku życia oraz 25 osób niepełnosprawnych.

W 2010 roku w ramach projektu Lepsze jutro Urząd przeprowadził między innymi następujące działania:

Staża dla grupy 538 osób bezrobotnych (386 kobiet, 152 mężczyzn). W ramach projektu Urząd zorganizował staże

dla osób bezrobotnych, dzięki którym skierowane osoby miały możliwość nabycia praktycznych umiejętności pracowników w danych instytucjach.

Szkolenia dla 436 osób bezrobotnych (281 mężczyzn, 155 kobiet oraz szkolenia „Własna firma” dla 276 osób (145 mężczyzn, 131 kobiet).

Przyznanie jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej dla 277 osób (147 mężczyzn, 130 kobiet).

Zdaniem specjalistów realizacja projektu „Lepsze jutro” w PUP w Poznaniu pozwoliła między innymi na przełamanie stereotypów podejścia do podziału szkoleń na „kobiecy” i „męskie” oraz uprzedzeń dotyczących pracowników w starszym wieku.



Maria Sowińska zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu

PO nie musi wygrywać za wszelką cenę



Rozmowa z **FILIPEM KACZMARKIEM**, posłem do Parlamentu Europejskiego Platformy Obywatelskiej, szefem PO w Poznaniu

Dokończenie ze strony 4

na poziomie publicznej debaty, w mediach itp., o tym, jak wyglądała realizacja programu Ryszarda Grobelnego ogłoszonego w poprzednich wyborach samorządowych cztery lata temu.

- Jak ten program był realizowany?

- Bardzo kiepsko. Większość obietnic i planów nie została w ogóle zrealizowana, niektóre rzeczy powtórzono w tym najnowszym programie i dopiero w latach następnych zapowiedziano ich realizację. To wszystko spowodowało lepszy wynik wyborczy Ryszarda Grobelnego i to – niestety – kosztem Platformy Obywatelskiej.

- Czy to oznacza, że jeśli informacja o nie zrealizowanych przez Ryszarda Grobelnego zobowiązaniach wyborczych z roku 2006 nie dotarła do wyborców, to może kampania wyborcza Platformy była kiepska i powierzchowna?

- Sama kampania wyborcza jest za krótka, by dać sobie z tym radę. Z drugiej strony też jest tak, że ugrupowanie które krytykuje konkurenta nie jest moim zdaniem specjalnie wiarygodne w tej krytyce. Owszem, nasza kampania mogła być bardziej agresywna, ale naturą Platformy jest to, iż jest to partia dosyć umiarkowana, która nie lubi ostrych form walki politycznej. To też utrudniło nam pokazanie co różni PO od Ryszarda Grobelnego.

- To jaka wypływa z tego nauka na przyszłość. Może działań PR i marketingu politycznego nie ma co odkładać na ostatnią chwilę, na kampanię wyborczą. Może już dzisiaj poznańska PO powinna promować swojego kandydata na prezydenta Poznania na wybory w 2014 roku?

- Myślę, że tak. Ważne jest by konkretnie pokazywać w okresach pomiędzy wyborami co się myśli o decyzjach i pomysłach urzędującego prezydenta. I każda taka polemika powinna być konkretnie uzasadniona. Na przykład, pomysł organizowania imprezy muzycznej Rock in Rio w okresie kryzysu gospodarczego za kwotę ponad 40 milionów złotych od początku był chory i ja głośno o tym mówiłem. Natomiast rzeczywiście w minionej kadencji poznańskiej Platformie często takiej wyrazistości brakowało. Nie było wiadomo, dlaczego niektóre pomysły prezydenta poznańska PO popiera, a inne... milcząco akceptuje. Mówienie cały czas, przez cztery lata trwania kadencji, co się myśli i jakie się ma stanowisko w danej sprawie, może tylko potem - w czasie wyborów - procentować. Nijakość nie płaca.



- Twierdzą, że poznańska Platforma nie ma systemowego modelu komunikowania się nie ze swoimi członkami i sympatykami, ale z wyborcami. Komunikowania się 365 dni w roku.

- Trudno za to winić partię, bo media działają podobnie. Jak się zbliża kampania, to nagle się polityką lokalną, samorządową interesują. A po wyborach to ich zainteresowanie opada. Ale faktycznie, prezentacja własnego programu powinna trwać cały czas. Ja próbowałem to robić, i pewnie nie tylko ja, ale takich działań było zbyt mało. Na przykład, od początku

byłem przeciwny sprzedaży Zajeźdni Tramwajowej przy ulicy Gajowej i rzeczywiście, została sprzedana trzy lata temu i nic się tam w tym czasie nie wydarzyło, nic nowego nie powstało. Cały czas powinien być kontakt z wyborcami.

- W drugiej turze tegorocznych wyborów prezydenta Miasta Poznania Ryszard Grobelny zdobył ponad 66 procent, a wasz kandydat Grzegorz Ganowicz, ponad 33 procent, czyli zaledwie połowę tego co konkurent. Czy nie było błędem droczenie się z Grobelnym?

- Nie było błędem. Naszym celem nie jest wygrana za WSZELKĄ cenę. Gdybyśmy uważali inaczej to moglibyśmy wystawić Dodę gdyby udało nam się ją przekonać, że powinna kandydować. My wystawiliśmy kandydata, który naszym zdaniem byłby lepszym prezydentem Poznania od obecnie urzędującego. Poza tym... nie mieliśmy wyjścia. Premier Donald Tusk dwukrotnie wyraźnie powiedział, że PO nie popiera kandydatów, którzy mają kłopoty z wymiarem sprawiedliwości, a Ryszard Grobelny takie ma. Nieistotne, czy my wierzymy w winę Grobelnego,

czy też nie, czy go lubimy albo nie. Premier nie powiedział nam „chłopaki, ja tak mówię pod publiczność, te standardy są tylko na pokaz, a wy róbcie wszystko by wygrać”. Albo „ja tak musiałem powiedzieć, a wy kombinujcie tak, by PO wygrała za wszelką cenę”. Nie, pan premier Tusk tak nam nie powiedział.

- W Sopocie jednak działacze PO swojego premiera nie posłuchali.

- Może im premier powiedział coś innego niż nam. Tego nie wiem. Poza tym rozmowy, które prowadziliśmy z Ryszardem Grobelnym latem były bardzo, bardzo trudne. Zdaniem prezydenta wszystko jest super, wszystko działa świetnie i nie są potrzebne żadne zmiany. My tego poglądu nie podzielamy i nie mogliśmy się w trakcie sześciu czy siedmiu spotkań dogadać. Nie mieliśmy więc wyjścia i musieliśmy wystawić swojego kandydata.

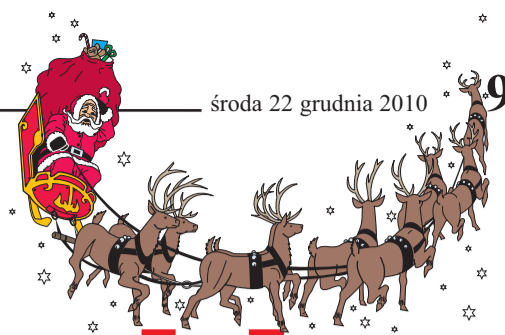
- Ale Grzegorz Ganowicz jest taki bez wyrazu, bez charakteru, ot taki szary pasażer na przystanku tramwajowym. A może już dzisiaj trzeba pracować nad jego wizerunkiem, promować go jako przyszłego kontrkandydata Grobelnego?

- Oczywiście, tak. Gdyby cztery lata temu naszym kandydatem na prezydenta był Grzegorz Ganowicz, a nie Maria Paśło-Wisniewska, w tym roku Ganowicz miałby większe szanse. Ganowicz cztery lata temu chciał kandydować, ale ówczesne władze poznańskiej Platformy zdecydowały inaczej, i to był błąd. Grzegorz Ganowicz przez cztery lata był przewodniczącym Rady Miasta Poznania i przez te cztery lata mógł pracować na swoją kampanię. Pani Paśło-Wisniewska po wyborach w 2006 roku szybko spakowała się i pojechała do Warszawy, a nam zostawiła długi do spłacenia. A teraz, po czterech latach przyjechała do Poznania, by krytykować Platformę. Takiego błędu nie chcemy powtarzać. Tym bardziej że wybory nowego prezydenta Poznania mogą być bardzo szybko, bo Ryszard Grobelny może mieć skróconą kadencję, jeśli w powtórzonym procesie zapadnie wyrok skazujący. A wyrok powinniśmy poznać mniej więcej za rok. Nie życzę tego Ryszardowi Grobelnemu, ale na taką ewentualność musimy być przygotowani.

- I kto będzie wówczas waszym kandydatem?

- Myślę, że Grzegorz Ganowicz, a jeśli wybory będą za cztery lata, to... kto wie. To sporo czasu...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



Wyobraźnia jest najważniejszym narzędziem aktora

Rozmowa z **NICOLASEM CAGEM**, wybitnym aktorem amerykańskim



re się w was kryje, ponieważ to wyobraźnia łączy aktora z widownią i jest jego najważniejszym narzędziem. Nie pozwólcie, aby ktoś próbował ją ograniczać i używajcie jej jak najczęściej. Zachęcam dzieci, aby

jak najwięcej się bawiły i maksymalnie wykorzystywały wyobraźnię. To naprawdę pomaga w zawodzie aktora. Zaufajcie swoim instyngtom i ciężko pracujcie, a na pewno daleko zajdziecie.

Przygotowali: **MONIKA I TOMASZ MAŃKOWSCY**

Dokończenie ze strony 3

księżnika” zaangażowali się Jerry Bruckheimer i Jon Turteltaub?

- Omówiliśmy ten film z różnymi scenarzystami, a potem zaprezentowaliśmy pomysł Jerry'emu Bruckheimerowi i wytwórni Disneya. Bardzo im się spodobał. Natomiast z reżyserem Jonem Turteltaubem współpracowałem już wcześniej na planie obu części „Skarbu narodów” i pomyślałem, że świetnie się nada do tego nowego projektu. W jego filmach nie brakuje dobrej zabawy i humoru, a jednocześnie jest zadziorny, a to bardzo dobre połączenie. Był

idealnym facetem do tego zadania.

- Jak się panu pracowało z Jay'em Baruchelem, który w filmie gra pana ucznia?

- Jay jest świetny. Jest bardzo zabawny i znakomicie potrafi grać ciałem, a jednocześnie ma w sobie coś demonicznego – taką odrobinę łobuzerską, ale też komiczną ciemniejszą stronę. Współpraca z nim sprawiła mi dużą przyjemność.

- Co by pan doradził młodym ludziom, którzy chcieliby pójść w pana ślady i zostać aktorami?

- Pielęgnujcie dziecko, któ-

Nicolas Cage, właściwie Nicolas Kim Coppola (ur. 7 stycznia 1964 na Long Beach w stanie Kalifornia, USA) – amerykański aktor filmowy, bratanek słynnego reżysera Francisca Forda Coppoli.

Urodzony w rodzinie rzymskokatolickiej Amerykanina włoskiego pochodzenia Augusta Floyda Coppoli, scenarzysty profesora komparatystyki, pioniera studiów dla niewidomych, i pochodzącej z Niemiec Joy Vogelsang, choreografa i tancerki baletowej, która chorowała na chroniczną depresję. Ma dwóch braci – Christophera i Marca. Jego dziadek Carmine Coppola był kompozytorem, a babka Italia Pennino była aktorką.

Jego rodzice rozwiedli się w 1976 roku. Uczęszczał do Beverly Hills High School, gdzie wystąpił w przedstawieniu Clifforda Odetsa „Złoty chłopak” („Golden Boy”). Mając 15 lat podjął naukę w American Conservatory Theatre w San Francisco. Później studiował aktorstwo u renomowanej nauczycielki Peggy Feury.

Po raz pierwszy na ekranie pojawił się w telewizyjnym filmie „Najlepsze czasy” („Best of Times”, 1981), a rok potem trafił na kinowy ekran w melodramacie komediowym „Beztróskie lata w Ridgemont High” („Fast Times at Ridgemont High”, 1982) z Seanem Pennem, Jennifer Jason Leigh, Judge'em Reinholdem, Forestem Whitakerem i Anthonym Edwardsem. Następnie dostał rolę zbuntowanego punka Randy'ego w komedii romantycznej „Dziewczyna z Doliny” („Valley Girl”, 1983) oraz pojawił się w dramacie kryminalnym swojego wujka Francisca Forda Coppoli „Rumble Fish” (1983) u boku Matta Dillona, Diane Lane, Mickeya Rourke, Toma Waitsa i Laurence'a Fishburne'a.

Dorabiał także jako sprzedawca popcornu w Fairfax Theater, zanim zrobił furorę u krytyki i publiczności w roli opiekuńczego i przedsiębiorczego sierżanta Ala Columbatto, syna włoskich emigrantów, skrywającego wrażliwość pod maskę cynizmu w dramacie wojennym Alana Parkera na podstawie książki Williama Whartona „Ptasiek” („Birdy”, 1984) z Matthew Modine'em w roli tytułowej. Rola nieokrzesanego kochanka, romantycznego jednorękiego piekarza w komedii romantycznej „Wpływ Księżyca” („Moonstruck”, 1987) z Cher przyniosła mu nominację do nagrody Złotego Globu, ustalając jego charakterystyczny „typ” – nieobliczalnego, zamkniętego w sobie, o lekko makabrycznym poczuciu humoru, często gwałtownego buntownika.

Sławę zawdzięcza roli niezależnego Sailora Ripleya w przygodowej komedii kryminalnej Davida Lyncha „Dzikość serca” („Wild at Heart”, 1990), gdzie śpiewa przebój Elvise Presleya „Love Me Tender”. Za kreację scenarzysty-alkoholika Bena, który stracił pracę w studiu Hollywood w melodramacie „Zostawić Las Vegas” („Leaving Las Vegas”, 1995) otrzymał wiele wyróżnień, w tym nagrodę Silver Seashell w San Sebastian, Złoty Glob i Oscara.

Kolejną nominację do Oscara i Złotego Globu otrzymał za podwójną rolę niezwykle utalentowanego, ale zakompleksionego i neurotycznego scenarzysty filmowego/żywiłowego i nieco ekscentrycznego jego brata bliźniaka w komedii „Adaptacja” („Adaptation”, 2002). Jednak postać sześcioletniego w horrorze „Kult” („The Wicker Man”, 2006) doczekała się dwóch nominacji do antynagrody Złotej Maliny.

Otrzymał honorowy doktorat Sztuk Pięknych Kalifornijskiego Uniwersytetu Stanowego Fullerton w maju 2001. Jego złota gwiazda na słynny Walk of Fame została odsłonięta 31 lipca 1998 roku.

Z nieformalnego związku z Christiną Fulton (1991) ma syna Westona Coppole Cage'a (ur. 1992). Po dwóch nieudanych małżeństwach z Patricią Arquette (od 8 kwietnia 1995 do 18 maja 2001) i córką Elvise Presleya – Lisą Marie Presley (od 10 sierpnia 2002 do 16 maja 2004), 30 lipca 2004 poślubił Alice Kim, z którą ma syna Kal-Ela (ur. 3 października 2005).

Wikipedia





Po katastrofie...



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Roman Młodkowski dziennikarz ekonomiczny TVN



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Jarosław Kaczyński premier



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Książę Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

ZAPRASZAMY
na koncert „Paryż kontra Wiedeń”
poznańskiej orkiestry Sinfonietta Polonia
5 stycznia 2011 roku
o godz. 19
w Teatrze Muzycznym w Poznaniu



Patronat honorowy nad serią koncertów noworocznych „Paryż kontra Wiedeń” objął marszałek Województwa Wielkopolskiego, a nad koncertem w Poznaniu również prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny. Seria koncertów „Paryż kontra Wiedeń” jest realizowana przy pomocy finansowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Niech radosne
Święta Bożego Narodzenia
rozświetlą światłem nadziei
i spełniania drogi
Nowego 2011 Roku



Przewodniczący
Rady Gminy Duszniki
Gracjan Skórnicki

Wójt
Gminy Duszniki
Adam Woropaj

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Wewnętrzznego spokoju, wytrwałości
i radości

Oraz Błogosławieństwa Bożego
W każdym dniu nadchodzącego
roku 2011



Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera
oraz Przewodniczący
Rady Gminy Suchy Las
Jarosław Ankiewicz



Lodowy Poznań.

**Pestką
do Dworca
Zachodniego**

22 grudnia 2010 o godz. 14
w siedzibie Departamentu
Wdrażania Programu Regionalnego
Urzędu Marszałkowskiego podpisano umowę o dofinansowanie projektu „Przedłużenie trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju (PST) do Dworca Zachodniego w Poznaniu”.

Projekt „Przedłużenie trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju (PST) do Dworca Zachodniego w Poznaniu” decyzją Zarządu Województwa Wielkopolskiego został umieszczony na liście indywidualnych projektów kluczowych o szczególnym znaczeniu dla rozwoju regionu.

Przedmiotem planowanej inwestycji jest przedłużenie trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju od Mostu Teatralnego do Dworca Zachodniego wzdłuż ulicy Roosevelta na poziomie torów kolejowych. Planowane jest utworzenie pętli na Dworcu Zachodnim i łącznika z istniejącym torowiskiem w ulicy Głogowskiej.

W ramach projektu powstaną przystanki tramwajowe na wysokości Ronda Kaponiera oraz peronu 7 dworca kolejowego Dworzec Zachodni. Powstanie także sieć tramwajowa o długości 4 km toru pojedynczego. Koszt całkowity projektu to 96.877.770,21 złotych.

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 42.775.302,93 złotych, co stanowi 61,99% kwoty całkowitych wydatków.

Inwestycja zostanie ukończona przed rozpoczęciem rozgrywek finałowych turnieju Mistrzostw Europy w 2012 roku. (na)

Spróbujmy pomóc...

Kto z Państwa nie potrzebował kiedykolwiek pomocy? Komu nie zdarzyło się prosić innych o wsparcie, pożyczkę, cokolwiek innego? Jeśli się nie zdarzyło to na pewno się zdarzy. Dziś pomogę ja. Jutro pomogą mnie. Tak przynajmniej powinno to działać. Ktoś, kogo znam poprosił mnie o pomoc. Ja zaś proszę Państwa.

Poznajcie Martynę, która urodziła się z wadą polegającą na braku lewego przedramienia i dłoni.

Jako niemowlę i małe dziecko nie stanowiło to dla niej żadnego problemu. Ze wszystkim świetnie sobie radziła, również w przedszkolu było OK. Teraz jednak, kiedy trochę już podrosła i zaczęła uczęszczać do szkoły ten brak okazuje się coraz bardziej i coraz mocniej doskwierający. Zaczęły się pojawiać pytania dlaczego ja nie mam ...? dlaczego ja nie mogę ...? itp. Szansą dla Martyny jest proteza Wbrew pozorom na rynku polskim nie ma zbyt wielu firm, które zajmują się dostarczaniem oprotezowania dla dzieci. Tak konkretnie trafiliśmy dopiero na firmę Otto Bock w Poznaniu (<http://www.ottobock.pl>).

Niestety, takie protezy są bardzo ale to bardzo drogie, ponieważ są wykonywane indywidualnie dla każdego dziecka. Praktycznie nie ma szans, aby używać protezy po jakimś dziecku z której ono już wyrosło, żeby było taniej. Wszystko trzeba projektować i tworzyć zupełnie od nowa. Dodatkowym „bólem” jest fakt, że właśnie w przypadku dzieci potrzeba będzie kilku protez. Wiadomo, dzieci rosną i wyrastają z takiej protezy, która teoretycznie powinna wystarczyć na okres od 1,5 roku do 2 lat.

Mamy już konkretną ofertę na dostarczenie pierwszej protezy mioelektrycznej, która nie tyle fajnie wygląda, co przede wszystkim stanowi bardzo skuteczne narzędzie w codziennym życiu i zwykłych czynnościach. Proszę sobie wyobrazić, że koszt takiej protezy opiewa na 61.800 zł. Oferta jest ważna do 31 grudnia 2010. Niemała kwota prawda ...?

Stąd właśnie moja prośba, znam tę rodzinę i bardzo, ale to bardzo zależy mi aby pomóc Martynce. Jeśli ktoś z Państwa zna jakieś instytucje, fundacje czy firmy, które mogłyby przeznaczyć jakieś sumy pieniędzy i ewentualnie zasilić konto Martynki proszę o kontakt (mail: mma26@poczta.onet.pl).

Wspomniana fundacja „Słoneczko” jest legalną organizacją pożytku publicznego i ewentualne wpłaty realizowane przez różnego rodzaju instytucje mogą być bezproblemowo odliczone od podatku.

W zależności o wymogów określonego darczyńcy fundacja może podpisać umowę darowizny lub tylko wystawić formalne podziękowanie.

Wpłaty mogą być realizowane również przez osoby fizyczne w postaci jakichś nieobciążających za bardzo domowego budżetu kwot. Każda suma jest na wagę złota. Jeżeli nie teraz, to może później np. przy rozliczeniu podatkowym można odpisać 1% ze wskazaniem tego konta. Bardzo do tego zachęcam.

I jeszcze ważna informacja! Specyfika tego subkonta jest taka, że zgromadzone na nim fundusze nie mogą być wykorzystane na inny cel jak tylko na pokrycie kosztów zaopatrzenia ortopedycznego zgodnie z umową.

Innymi słowy rodzice i opiekunowie nie mogą sobie swobodnie wypłacić tych pieniędzy na dowolny cel.

Pozdrawiam wielkie serca Czytelników i proszę o pomoc, a ona na pewno kiedyś do Państwa wróci.

Więcej szczegółów znajduje się w apelu na stronie fundacji „Słoneczko” (<http://www.fundacja-sloneczko.pl>), gdzie rodzice założyli dla Martynki specjalne subkonto: <http://www.fundacja-sloneczko.pl/page.php?id=op&ida=34/L>. **SBL ZAKRZEWO Nr konta 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010** z dopiskiem: „Martyna Laba, symbol 34/L”.

**MAŁGORZATA
MARKOWSKA**

MAŁY INŻYNIER .PL

Klub Małego Inżyniera

Warsztaty z robotyki, elektroniki, eksperymentów

praktyczna nauka przedmiotów technicznych

2-godzinne zajęcia
12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu na Ratajach, Grunwaldzie i Piątkowie

www.malyinzynier.pl
Info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

Jak ubrać się na rozmowę kwalifikacyjną, aby zrobić dobre wrażenie?

Porad udziela **PAULINA KAJA** - kierownik firmy Contact Center z Torunia

Jeśli czytasz ten tekst, to znaczy że najprawdopodobniej szukasz pracy albo przygotowujesz się do jej zmiany i zostałeś zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną. Podpowiemy ci, co na siebie włożyć, by dostać Twoją wymarzoną posadę.

Pierwsze wrażenie - najważniejsze! Wybierając się na rozmowę do firmy, musisz wyglądać schludnie i elegancko. Pamiętaj, że odpowiedni ubiór wzmacnia, a niekiedy wręcz buduje nasz autorytet. Lepsza jest tradycyjna ostrożność niż awangardowa śmiałość. W myśl tej zasady dobrze jest mieć w swojej garderobie zestaw klasyczny. Oto kilka podstawowych reguł oficjalnego stroju.

Ubiierz się stosownie do sytuacji. Osoba w eleganckim, poważnym ubiorze kojarzy się z profesjonalizmem, oceniana jest jako godna zaufania i mądrzejsza. Krótkie spodenki, koszulki bez rękawów, t-shirty i klapki zostaw w szafie na inne okazje. Panie obowiązkowo zakładają rajstopy czy pończochy, nawet latem oraz niezbyt wysokie buty zakrywające palce i pięty (nie sandały). Wszystkie części garderoby powinny być świeże i odprasowane. Warto zatroszczyć się np. o wypolerowanie butów, dobrze zawiązany krawat, zdjęcie zbyt dużej ilości kolczyków, nie eksponowanie tatuaży, czyste włosy i paznokcie.

Wyglądaj skromnie. Krót-

kie spódniczki i głębokie dekolty mogą zasugerować pracodawcy, że pragniesz otrzymać pracę dzięki innym atutom niż wiedza i umiejętności. Od kolorowego lakieru do paznokci lepszy będzie delikatny francuski manicure.

Wybieraj kolory stonowane. Najodpowiedniejsze są biele, czernie, granaty, szarości lub beże. Popielata spódnica w połączeniu z kremową bluzką, a dla pana błękitna koszula będą prezentować się o wiele bardziej stosownie niż intensywne róże i krzykliwe żółcie.

Ulubiony krawat w papugi zdecydowanie zostaw w domu. Należy wybierać raczej ciemne ubrania bez wzorów, najlepsze wrażenie zrobi ciemnogrnatowy lub szary garnitur. Im mniej barw i szczegółów w ubiorze, tym lepiej. Panom przypominamy o koszuli konieczności z długim rękawem! Krawat powinien pasować do całości i nie wyróżniać się. Skarpetki dobierz barwą butów i wybierz te na tyle wysokie, aby nie było widać gołej łydki. Jeśli nosisz brodę lub wąsy, przyniż je lub zgoł, ponieważ osoby bez zarostu postrzegane są jako bardziej wiarygodne i schludne. Co do ozdób, mężczyźni nie powinni ich nosić w ogóle (wyjątkiem będzie zegarek i obrączka).

Jeśli już wiesz w jaki sposób ubrać się na rozmowę nie pozostaje ci nic innego jak pójść na spotkanie i otrzymać posadę. **(na)**

Pakiet prezentów od Inotela

Filmbox, Fox Life, Polsat Film, Ale Kino, a dla dzieci Cbeebies czy Nickelodeon. To tylko część kanałów telewizyjnych, które od 10 grudnia abonenci poznańskiego Inotela mogą oglądać zupełnie za darmo.



- *Włączenie dodatkowych pakietów telewizyjnych jest prezentem pod choinkę od firmy Inotel. Do końca roku nasi klienci będą mogli oglądać za darmo najnowsze hity filmowe, bajki czy sport na najwyższym poziomie. Chcemy, aby zbliżające się święta były czasem spotkań w gronie rodzinnym - przy wspólnym kolędowaniu, spacerach oraz przed telewizorem. Oczywiście liczymy, że zachęceni bogatą ofertą programów klienci zdecydują się na ich wykupienie już w przyszłym roku - mówi Jacek Augustyniak, kierownik ds. marketingu w Inotel S.A.*

Przedświąteczną atrakcją dla abonentów sieci Inotel jest również wprowadzenie nowego programu - Da Vinci Learning. Twórcy tego kanału nawiązują do najlepszych tradycji telewizji edukacyjnej, która poprzez pobudzanie ciekawości i zabawę wprowadza widzów w fascynujący świat nauki. Da Vinci Learning wpisuje się w trwającą od października kampanię „Dla domu i rodziny”, w której to poprzez kompleksowość swojej oferty Inotel stara się zapewnić naukę i rozrywkę dla wszystkich członków rodziny. **(na)**

Oczas, który spędzamy w rodzinnym gronie... i przed telewizorem. Oglądanie telewizji jest bowiem ulubioną świąteczną rozrywką Polaków. W tegoroczne święta nie powinni nudzić się klienci sieci Inotel - aż do 31 grudnia wielkopolski operator wszystkim abonentom udostępnia bez opłat pakiety Film, Sport, Rozrywka i Max HD.

Wśród dostępnych dla wszystkich abonentów kanałów znajdują się m.in. Filmbox, Polsat Film, Ale Kino, Polsat Sport Extra, ESPN, TVP Sport oraz Polsat Cafe, E! Entertainment czy Fashion TV. Najmłodszych widzów ucieszą z pewnością kanały BBC Cbeebies czy Nickelodeon, znane dzięki takim bajkowym postaciom jak: Dora, SpongeBob czy Teletubisie.

SPORT

Liga Europy

Zasłużone zwycięstwo

FC SALZBURG - LECH POZNAŃ 0:1

16-12-2010



Mimo pewnego awansu Lecha do 1/16 Ligi Europy wygrana w ostatnim meczu fazy grupowej z FC Salzburg mogła dać Kolejarzowi pierwsze miejsce z grupie A i szansę na wylosowanie teoretycznie mniej groźnego rywala w dalszych rozgrywkach.

Mecz w Salzburgu toczył się w podobnej scenarii jak spotkanie w Poznaniu przeciwko Juventusowi Turyn, jednak murawa stadionu austriackiej drużyny była lepiej przygotowana niż na Bułgarskiej. Od pierwszego gwizdka rosyjskiego sędziego Kolejarz rozpoczął ataki na bramkę Salzburga.

Pierwszą niewykorzystaną okazję do zdobycia bramki miał Artjoms Rudnevs, ale Alexander Walke stanął na wysokości zadania i piłka nie znalazła się w siatce gospodarzy. Stopniowo piłkarze austriacy zaczęli zdobywać inicjatywę i mecz wyrównał się.

W 30 minucie świetnie grający Dmitrije Injac podał piłkę do Sławomira Peszki, a ten przerzucił ją do Semira Stilica, który pewnym uderzeniem pokonał bramkarza Salzburga. Lech prowadził 1:0, a licząca około

1000 osób grupa poznańskich kibiców coraz głośniej skandowała okrzyki zagrzewające do walki swoich piłkarzy.

3 minuty później niewiele brakowało, aby salzburczycy doprowadzili do wyrównania. Gonzalo Zarate podał do Joaquina Boghossiana i ten próbował pokonać Krzysztofa Kotorowskiego, ale sędzia dopatrzył się spalonego i przerwał grę. Ataki ze strony obu drużyn trwały nadal, lecz do szatni po zakończeniu pierwszej połowy piłkarze Lecha schodzili jako prowadzący w grupie A rozgrywek Ligi Europy.

W drugiej połowie obie drużyny stworzyły kilka groźnych sytuacji. W 74 minucie meczu dogodnej okazji do zmiany rezultatu meczu nie wykorzystał Joaquin Boghossian, natomiast w 80 minucie strzał Sławomira Peszki nieznacznie ominął bramkę rywali.

Do końca meczu wynik nie zmienił się i poznanacy wywieźli z Salzburga zwycięstwo.

Wygrana w meczu z FC Salzburg nie dała jednak Lechowi prowadzenia w grupie rozgrywkowej, ponieważ pierwsze miejsce zajął Manchester City po remisie z Juventusem z powodu uzyskania lepszego stosunku bramkowego.

Tabela końcowa grupy A po zakończeniu rozgrywek

	Mecze	Bramki	Punkty
Manchester City	6	11-6	11
Lech Poznań	6	11-8	11
Juventus Turyn	6	7-7	6
FC Salzburg	6	1-8	2



Opracował: **WOJCIECH MAŃKOWSKI**

ARKADA

- Kompleksowe wykonawstwo wszelkich prac remontowo-budowlanych specjalność wykończenia stanów deweloperskich na terenie Poznania i okolic
- Remonty mieszkań i domów w pełnym zakresie prac
- Wysoka jakość i fachowość
- Doradztwo techniczne i architektoniczne
- Sporządzanie kalkulacji wstępnych

Tel. + 48 510 764 778



www.twoj-tydzien.prv.pl

Z nami można tylko wygrać
Poszukujemy osoby do współpracy w charakterze
SPRZEDAWCY POWIERZCHNI REKLAMOWEJ

- Liczymy na:**
- zaangażowanie w pracy
 - umiejętność nawiązywania kontaktów
 - kreatywność
 - prawo jazdy kategorii B
 - znajomość komputera
- Oferujemy:**
- nienormowany czas pracy
 - wynagrodzenie proporcjonalne do efektów pracy
 - aktywne uczestnictwo w redagowaniu „TTW”
- Zainteresowanych prosimy o:** - wysłanie CV na adres: twój-tydzien@wp.pl

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 061 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego
Suchy Las: od poniedziałku do piątku od godz. 9-18 w soboty od godz. 9-13
Chludowo: poniedziałki i środy od godz. 10-18 wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16
Złotniki: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19 czwartek od godz. 10-18 piątek od godz. 9-17

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej
Aerzoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych
Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki) Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30
Wizyty domowe nagłe przypadki codziennie tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne
okresowe, wstępne, kontrolne Na terenie zakładów pracy
badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP
Konkurencyjne ceny
0602 632 077
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

ZDROWIE

Najlepsze probiotyki

Do niedawna dominował pogląd, że zakażenia pochwy i układu moczowego są uciążliwą, ale raczej błahą przypadłością i nie pociągają za sobą poważniejszych komplikacji zdrowotnych. Dziś wiadomo, że każda infekcja może trwale nadwyrężyć zdrowie intymne kobiety.



palenie spowodowane głównie przez drożdżaki rodzaju Candida oraz rzęsistkowicę wywołaną przez wiciowca Trichomonas vaginalis.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z infekcjami, pomagającymi powrócić do optymalnego stanu fizjologicznego pochwy jest regularne spożywanie doustnych preparatów probiotycznych. Jednym z nich jest **LaciBios femina**, zawierający wyjątkową kompozycję 2 starannie dobranych szczepów bakterii kwasu mlekowego - Lactobacillus rhamnosus GR-1 i Lactobacillus reuteri RC-14. Posiadają one zdolność kolonizacji nabłonka pochwy i układu pokarmowego, przez co pomagają przywrócić i utrzymać prawidłową florę bakteryjną układu moczowo-płciowego kobiety. Jest bezpieczny nawet dla kobiet w ciąży i karmiących piersią. Nawet długotrwała profilaktyka bakteriami probiotycznymi nie niesie za sobą działań ubocznych, ryzyka przedawkowania czy powikłań zdrowotnych związanych z leczeniem. **(na)**

Konsekwencje mogą być poważne - od pogorszenia jakości życia, czasowej niedyspozycji, poprzez powikłania infekcyjne po operacjach ginekologicznych, a nawet stany zagrożenia życia w przypadku sepsy u pacjentek hospitalizowanych na oddziałach intensywnej opieki medycznej. Infekcje wpływają także na mniejszą płodność kobiet.

Pacjentki z objawowym zapaleniem sromu i pochwy, niezależnie od czynnika etiopatogenetycznego, zgłaszają uciążliwe dolegliwości: podrażnienie, świąd, pieczenie, bolesność, upławy. Ze względu na budowę anatomiczną, zakażenie dolnego odcinka dróg moczowych występuje 14 razy częściej u kobiet niż u mężczyzn, ale ma zazwyczaj związek z aktywnością seksualną. Około 75% infekcji zostało udokumentowanych w ciągu 24 godzin od odbycia stosunku płciowego.

W 90% przypadków objawowego i bezobjawowego zakażenia dróg moczowych odpowiadają za nie bakterie: E.coli, Klebsiella, Enterobacter, Pseudomonas, Enterokoki oraz Proteus. Pozostałe 10% to zakażenia wywołane przez streptokoki z grupy B i Staphylococcus saprofiticus. Zakażenia pochwy dzieli się na trzy główne typy: waginoza bakteryjna (bakteryjne zakażenie pochwy spowodowane gwałtownym namnożeniem się bakterii beztlenowych), grzybicze za-



Mamy dla naszych Czytelniczek 4 zestawy LaciBios Femina. W skład zestawu wchodzi: 1 opakowanie LaciBios femina, 1 etui na wkładki/podpaski LaciBios femina, 1 biały ręcznik z logo laciBios femina oraz 1 kalendarzyk menstruacyjny.

Dla gardła pociechy



czas ssania i powleka podrażnioną błonę śluzową ochronną warstwą, która zapobiega przenikaniu drobnoustrojów chorobotwórczych. Jego naturalne substancje łagodzą podrażnienia i przyspieszają regenerację błony śluzowej jamy ustnej i gardła. Pozostałe składniki - cynk i pantotemian wapnia - służą jako kompleks pielęgnująco-ochronny. Dodatkowo cynk wykazuje działanie wspomagające system odpornościowy organizmu. Tabletki junior-angin mają przyjemny truskawkowy smak. Są przeznaczone dla dzieci od 4 roku życia. Tabletki na gardło **junior-angin** dostępne są w aptece, bez recepty. Cena 13,40 zł- 24 tabletki.

Junior-angin NOWOSC! to tabletki na gardło dla dzieci, które chronią błonę śluzową jamy ustnej i gardła, szczególnie przy bólu gardła. Zawarty w preparacie porost islandzki uwalnia się pod-

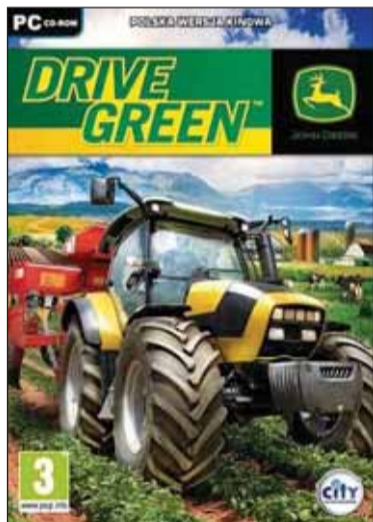


W razie potrzeby zaleca się stosowanie preparatu co 2-3 godziny, maksymalnie do trzech tabletek dziennie. Jeśli ból gardła utrzymuje się dłużej niż 2-3 dni, należy skonsultować się z lekarzem.

Z KOMPUTEREM – GRY



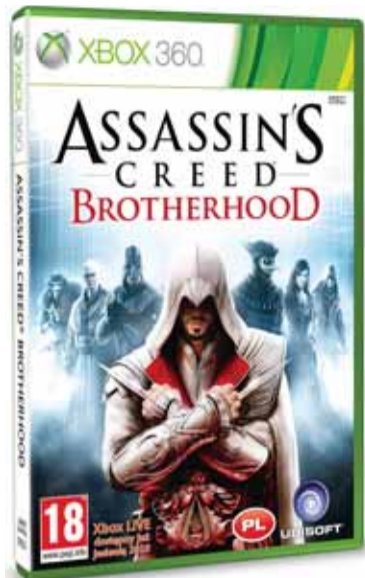
Dobra wiadomość dla fanów Simów! W salonach empik jest dostępna Edycja Limitowana gry The Sims 3, czyli pakiet składający się z gry podstawowej oraz najnowszego dodatku The Sims 3 Po zmroku. Wszystko to w specjalnym świątecznym opakowaniu. Przy zakupie otrzymuje się bonus w postaci 1000 punktów SimPoints na pobranie dodatkowej zawartości ze sklepu Sims Store. Warto zwrócić uwagę, że cena pakietu jest niższa niż zawarte w nim gry osobno. Gra The Sims 3 to najpopularniejsza symulacja życia na komputery osobiste.



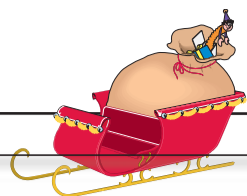
Drive Green – John Deere (PC) oferowana przez City Interactive to gra skierowana szczególnie do miłośników symulatorów. Gracz wciela się w rolę farmera, który dzięki maszynom rolniczym marki John Deere zbiera plony swoich upraw, rozwija działalność i zarabia Deere Dolary.

Najważniejsze cechy gry to wykorzystanie sprzętu John Deere – traktory, kombajny, siewniki, opryskiwacze i wiele innych, zbieranie zleceń od miejscowych

rolników: sadzenie fasoli, zbieranie kukurydzy, oranie, itd. Producent Gabriel Entertainment, cena 29,99 zł.



ASSASSIN'S CREED™ BROTHERHOOD to kontynuacja przygód walecznego Ezio w trybie wyjątkowej rozgrywki wieloosobowej. Wszystko w niezwykle szczegółowo oddanej scenarii renesansowego Rzymu. Gra jest dostępna w sklepach w wersji na platformy PS3™ i Xbox 360™, wersja PC pojawi się w nowym roku. Wrażenia z misji w Assassin's Creed będą teraz silniejsze. Jako legendarny Mistrz Asasynów Ezio udaje się w podróż do Rzymu, centrum władzy, chciwości i korupcji, żeby uderzyć w samo serce Zakonu Templariuszy. Do pokonania skorumpowanych tyranów będzie potrzebował sprzymierzeńców. Ezio będzie dowodził drużyną kompanów, których musi zjednoczyć po swojej stronie. Nowością w grze jest tryb rozgrywki wieloosobowej, oferujący nowe możliwości, również grę przeciwko użytkownikom na całym świecie. Gracze będą mogli pomagać sobie lub... samym Templariuszom. Ci którzy zdecydują się na walkę u boku wroga przeciwko asasynom mogą nauczyć się ich umiejętności używając firmy Abstergo i jej wynalazków. W grze dostępne są unikalne postaci - każda ma specjalną broń i technikę walki. Zastosowano najwyższej jakości rozwiązania graficzne, które szczegółowo oddają architekturę ówczesnego Rzymu. Przy projektowaniu miasta pomagali historycy i fotografowie, którzy zrobili kilka tysięcy zdjęć zabytków.



NOWOŚCI DVD



„Uczeń czarownika” to nowy film twórców „Piratów z Karaibów”, „Skarbu Narodów” i „Księcia Persji”. Nicolas Cage, Monica Bellucci i Alfred Molina w ekscytującym, pełnym zaskakujących zwrotów akcji, brawurowo zagranym filmie action fantasy. Nicolas Cage wciela się w postać współczesnego mistrza magii Balthazara Blake'a, który ze swoim nieopierzonym uczniem ma pokonać swojego odwiecznego wroga Maxima Horvath'a (Alfred Molina). Horvath zostaje nieopatrznie uwolniony z... magicznej matrioski i rozpoczyna się walka dobra ze złem. Czarnoksiężnik i jego gamoniowaty uczeń kontra złe moce w opra-

wie odjazdowych efektów specjalnych demolują Nowy Jork! Czy dobrzy chłopcy wygrają ze złem tego świata? Przekonaj się na własne oczy!



wie odjazdowych efektów specjalnych demolują Nowy Jork! Czy dobrzy chłopcy wygrają ze złem tego świata? Przekonaj się na własne oczy!

dwoma Oscarami filmie animowanym „Piękna i Bestia”? Oto zaginiona historia, która przeniesie cię z powrotem do zaklętego zamku. Zobacz jak Bella postanowiła uciąć zbliżające się święta Bożego Narodzenia! Posłuchaj, jak Pani Imbryk opowiada o świętach, do których nieomal nie doszło wskutek intryg byłego nadwornego kompozytora, maestro Forte. Zamieniony w ponure organy starał się zrobić wszystko, by Bestii nie udało się pokonać klątwy i połączyć z Bellą. Tylko prawdziwy świąteczny cud mógł pokrzyżować jego nikczemne plany! „Piękna i Bestia: Zaczarowane święta” to prawdziwy klejnot wśród świątecznych bajek, który zachwyci cię wspaniałymi piosenkami, olśniewającą animacją i fascynującymi materiałami dodatkowymi jak gra „Wyzwanie maestro Forte” i ciekawe informacje o produkcji filmu. Cena DVD (49,99 zł).



NOWOŚCI WYDAWNICZE



Inscenizacje. 40 scenariuszy przedstawień przedszkolnych i szkolnych na cały rok, Hanna Warchałowska, cena 25,90 zł., gatunek edukacja, Wydawnictwo Replika.

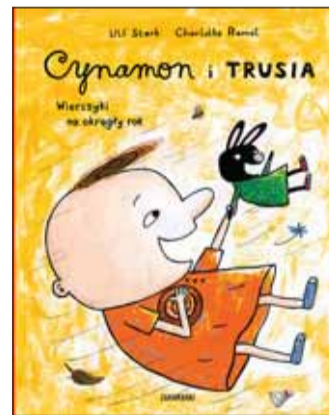
Propozycja skierowana do nauczycieli, wychowawców i animatorów pracujących z przedszkolakami i uczniami klas nauczania zintegrowanego. Może być pomocą i inspiracją także dla pedagogów z wieloletnim stażem, którzy poszukują nowych, ciekawych form nauczania. Inscenizacje to zbiór 40 scenariuszy nie tylko na święta. Małe formy, które nie wymagają długich przygotowań, zawierają elementy muzyczne, taneczne i pantomimiczne, dzięki którym dzieci będą się świetnie bawić na próbach. Wiele z nich pozwoli małym aktorom na improwizację.



Słoneczne jajo, Elsa Beskow, ilustracje Elsa Beskow, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Pewnego dnia w środku lasu córka elfów znajduje coś du-

żego, złocistego i okrągłego. Po dokładnych oględzinach stwierdza, że musi to być jajo zniesione przez słońce! Wkrótce ona i jej leśni przyjaciele poznają prawdę, a córka elfów przeżyje największą przygodę swojego życia. Elsa Beskow (1874-1953) napisała i zilustrowała ponad 30 książek dla dzieci. Wiele z nich stało się klasyką gatunku i wznawianych jest do dziś, choć od ich pierwszego wydania minęło nawet sto lat. Elsa Beskow oczarowuje czytelnika niezwykłym wyczuciem przyrody, prowadzi go przez baśniowe światy skandynawskich lasów. Ciekawostką jest fakt, że zaliczany do klasyki polskiej literatury dziecięcej poemat Marii Konopnickiej Na jagody, powstał właśnie do ilustracji z książki Elsy Beskow i tymi ilustracjami opatrzone były jego pierwsze wydania. Czy Maria Konopnicka знаła również tekst Elsy Beskow? **Specjaliści wielokrotnie spierali się, na ile polska pisarka popelniała plagiat.** Jednego możemy być pewni – i ją urzekły niezwykle ilustracje Elsy Beskow.



Cynamon i Trusia. Wierszyki na okrągły rok, Ulf Stark, ilustracje Charlotte Ramel, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek 3+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Nagle zaczęło silniej wiać, zrobiło się chłodno i zniknęła żółta plażowa piłka... Kochane lato, nie odchodź! Lecz na nic prósy i rozpalanie ogniska. Lato zniknęło. Cynamon i Trusia muszą je odnaleźć! Wyruszają w świat. Po drodze odkry-

ją uroki jesieni, całkiem wesoło przetrwają zimą, cieszyć się będą wiosną, by w końcu powitać kolejne cudowne lato! Kto się przyjrzy cynamonowym bułeczkom, które zabierają ze sobą na wyprawę, i spojrzy na fryzurę Cynamona, ten odgadnie, skąd jego imię!



Skapy nie jestem, powiedział Emil, Astrid Lindgren, tłumaczenie Anna Węgleńska, ilustracje Björn Berg, wiek 3+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo ZAKAMARKI. Tym razem Emilowi udało się dokonać czegoś, za co tatuś nie dość, że nie zamknął go za karę w stolami, to jeszcze go pochwalił! Niewiarygodnie! A wydarzyło się to pewnego zimowego dnia niedługo po Bożym Narodzeniu, kiedy w Katthult odbywało się doroczne przyjęcie dla sąsiadów. Jego przebieg był dość nieoczekiwany, a wszystko za sprawą nauczycielki, która postanowiła rozruszać gości zabawami w śnieżki i w... całowanie! Niepublikowane dotąd w Polsce opowiadanie o Emilu ze Smalandii z zabawnymi ilustracjami Björna Berga, którego do stworzenia postaci Emila wybrała sama Astrid Lindgren.

Mamy dla Państwa 4 takie książki. Prosimy o przysłanie jak najszybciej maila na adres: TwójTydzieńMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem, numerem telefonu oraz tytułem książki oraz odpowiedzią gdzie mieszka Emil?

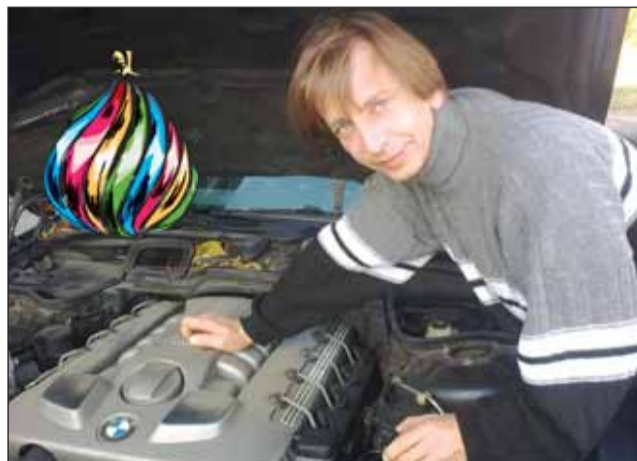




EKSPERT RADZI

Dbaj o akumulator

Rozmowa z GRZEGORZEM KWAŚNICKIM, z poznańskiej firmy KASIS (serwis i tuning)



FOT. — DARIA SZKUCLAREK-KWAŚNICKA

- W zimie temperatury coraz częściej znacznie spadają poniżej zera. To trudny egzamin dla akumulatora, który nie każde auto zdaje pomyślnie. Co zrobić, gdy po mroźnej nocy auto nie chce zapalić, a akumulator „umarł”?

- Warto sprawdzić, czy alternator dobrze ładuje, czy nie ma jakiegoś zwarcia, upewnić się, czy nie zostawiliśmy auta na noc na światłach...

- A jeśli tak?

- Jeżeli akumulator jest rozładowany, samochód można uruchomić za pomocą dodatkowego akumulatora podłączonego za pośrednictwem przewodów rozruchowych. Przewody te muszą mieć duży przekrój i mocne zaciski aby mógł przez nie przepływać prąd o dostatecznym natężeniu.

- Przewodów tego typu jest sporo w sklepach. Czym się kierować przy zakupie?

- Należy kupować tylko przewody miedziane. Przewody aluminiowe są tańsze, ale podczas rozruchu nagrzewają się, ich izolacja się topi i podczas odłączania zacisków można poparzyć palce.

- Jak podłączyć takie przewody?

- Najpierw należy połączyć końcówki dodatnie obu akumulatorów, a dopiero potem ujemne. Potem należy uruchomić silnik i utrzymywać średnią prędkość obrotową, aby alternator mógł również dostarczać prąd.

- A warto akumulator doładować prostownikiem?

- Jak jest rozładowany, to najlepsze rozwiązanie. Jest z tym trochę kłopotu, bo kierowcy, którzy nie mają garażu, muszą go na mrozie rozmontować, wyjąć z auta i zanieść do domu. Mocno rozładowany akumulator powinien być dopełniany wodą destylowaną dopiero po naładowaniu. Podczas ładowania poziom elektrolitu wzrasta i poprawnie zalany akumulator mógłby się z tego powodu „wygotować”. Podczas ładowania korki zamykające powinny być zawsze wykręcone i luźno położone na otworach. Dzięki temu tworzący się z wodoru i tlenu gaz wybuchowy będzie się mógł ulatniać. Ponieważ podczas intensywnego ładowania elektrolit może wytryskiwać, powinno się osłonić otoczenie akumulatora gazetami albo czymś podobnym. Jeśli akumulator jest ładowany w zamkniętym pomieszczeniu, to musi być ono dobrze przewietrzane. W żadnym przypadku nie należy oświetlać otworów akumulatora otwartym ogniem. Po naładowaniu akumulator należy tak samo zamontować do auta, przy okazji oczyścić klemy i mocno przykręcić go do nadwozia. Gdy samochód jest sprawny, powinien zapalić „od pierwszego”.



kasis
auto serwis & tuning

62-030 Luboń, ul. Korczaka 3
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

- diagnostyka
- przeglądy
- naprawy
- geometria kół

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkim naszym przyjaciołom!
Serdecznie dziękujemy za zaufanie i współpracę oraz życzymy
sukcesów, udanych inwestycji i pomyślności
w Nowym Roku!

AUTO-CENTRUM S.A.

Mitsubishi L200 pickupem roku



Model Mitsubishi L200 zdobył tytuł „Pick up of the Year 2011” przyznawany przez prestiżowy magazyn „What Van?”

Dzięki temu firma Mitsubishi Motors może świętować po raz piąty z rzędu. Statystyka jest imponująca, bowiem te-

goroczne zwycięstwo jest dla MMC 15 triumfem w ostatnich 18 latach. L200 od wielu lat jest liderem w swym segmencie, a jego obecny udział w brytyjskim rynku pick-upów wynosi 32,6%.

- Mitsubishi L200 po raz kolejny utrzymał tytuł

pickupa roku przyznawany przez magazyn „What Van?” i nie jest to żadnym zaskoczeniem – komentuje Paul Barker, redaktor naczelny czasopisma. – Wszechstronna oferta modelu nie ma sobie równych.

Odświeżone Mitsubishi L200 pojawiło się na polskim rynku w kwietniu 2010 roku. Zmiany stylistyczne uczyniły sylwetkę samochodu bardziej masywną. Zmodernizowany model zapewnia lepszą funkcjonalność (przeprjektowana platforma ładunkowa dla wersji Club

Cab, czyli półtoręj kabiny), większy komfort (nowe wnętrza i elementy wyposażenia) i bardziej zaawansowaną technologię (nowa przekładnia automatyczna, niższy poziom emisji CO2).

W 2010 roku Mitsubishi L200 awansował na pozycję najlepiej sprzedającego się pickupa w Polsce. Od stycznia do końca listopada sprzedano 561 takich pojazdów, czyli o 6% więcej niż w tym samym okresie 2009 roku, pomimo spadku sprzedaży notowanego w segmencie pick-upów.

NOWY NISSAN MICRA
W HARMONII Z MIASTEM
OD 37 900 ZŁ
DOSTĘPNY W KREDYCIE 0% NA 3 LATA

Jazda miejska staje się prosta dzięki najlepszemu w swojej klasie wyposażeniu. Przyjazny ekran dotykowy zapewnia łączność z przyjaciółmi, kontrole nad muzyką i najprostszą drogę do celu. Precyzyjna technologia i stylizacja wspomagają oszczędność paliwa, a parkowanie przestaje być kłopotem dzięki wiodącemu w segmencie audiowizualnemu systemowi pomiaru przestrzeni.

- Bogate wyposażenie standardowe z 6 poduszkami i ESP
- Układ pomiaru przestrzeni i tylne czujniki parkowania*
- System Nissan Connect - GPS, Bluetooth i MP3*
- Średnie zużycie paliwa 5,0 l/100 km dla silnika 1.2 i, 80 KM
- Wysoka zwrotność dzięki promieniowi skrętu 4,65 m

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN
I MIASTO STAJE SIĘ PROSZTZE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w salonach NISSAN POŁODY!

Poznań-Przeźmierowo, ul. Rynkowa 160
tel./fax 61 814 21 55
e-mail: sprzedaz@polody.pl

Poznań
ul. Tymienieckiego 38
(przy ul. Księcia Mieszka I)
tel. 61 825 50 96



SHIFT_the way you move

www.nissan.pl

NISSAN FINANCE

*Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym. Nissan Connect jest dostępny w następujących wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej, czeskiej, holenderskiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i faktury podane w niniejszym ogłoszeniu służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Dla kredytu na 360 miesięcy oferowanego przez SBC Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 0%, przy wpłacie własnej 30%, z ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3,5%, RRSO wynosi 5,17%. Szczegóły oferty u Twójego dealera Nissana. Oferta ważna od 01/10/2010 do 31/12/2010 lub do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,0-5,4 l/100 km, Emisja CO₂: 115-125 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl



Luksusowy Samochód Roku 2010

Jaguar XJ został uznany Najlepszym Samochodem Luksusowym 2010 roku według brytyjskiej redakcji magazynu „Top Gear”.



„Top Gear” to jedna z najbardziej znanych i cenniejących redakcji motoryzacyjnych na świecie. Jury złożone z gwiazd brytyjskiego programu czyli Jeremy Clarkson, Richard Hammond, James May, oraz kierowca testowy – Stig, co roku ocenia dokonania firm motoryzacyjnych.

Od momentu wprowadzenia do sprzedaży w maju 2010 roku Jaguar XJ cieszy się ogromnym zainteresowaniem klientów oraz

mediów. Otrzymał już prestiżową nagrodę magazynu „What Car?” dla „Najbardziej ekologicznego luksusowego samochodu Wielkiej Brytanii” oraz został uznany za najlepszy samochód luksusowy w plebiscycie Scottish Car of the Year. Jaguar XJ już po pierwszych sześciu miesiącach sprzedaży osiągnął 29% udział w brytyjskim rynku samochodów luksusowych.

XJ to flagowa limuzyna Jaguara produkowana od

1968 roku. Pierwsza wersja XJ była ostatnim samochodem, przy projektowaniu którego pracował Sir William Lyons, założyciel marki Jaguar. Najnowsza odsłona zastąpi wersję produkowaną od 2002 roku. Samochód po raz pierwszy został zaprezentowany 9 lipca 2009 roku w Saatchi Gallery w Londynie.

Panoramiczny szklany dach jest integralnym elementem koncepcji projektowej. Dzięki niemu XJ posiada niższą, bardziej opływową linię nadwozia, a wewnątrz jest zdecydowanie jaśniejsze i daje większe poczucie przestrzeni.

XJ jest aż o 150 kg lżejszy od swoich konkurentów dzięki wykonaniu nadwozia z aluminium. Autorskie technologie firmy Jaguar wykorzystane w projekcie, inspirowane rozwiązaniami lotniczymi i kosmicznymi, znacząco poprawiają osiągi, prowadzenie i walory ekonomiczne, zapewniając jednocześnie zwiększoną wytrzymałość, kulturę pracy oraz bezpieczeństwo.

Alfa Romeo 159 w Policji



Już w drugiej połowie grudnia 2010 roku funkcjonariusze polskiej Policji wsiedli za kierownicę 120 nowych radiowozów marki Alfa Romeo. Pod maską każdej oznakowanej Alfy 159 pracuje nowoczesny 200 konny turbodoładowany silnik 1750 TBi.

Wszystkie Alfy 159 dla polskiej policji będą znakowane zgodnie z najnowszymi wzorcami i utrzymane w srebrno-niebieskiej kolorystyce. We wnętrzu każdego auta zostanie zamontowany wideorejestrator, który będzie nagrywał wydarzenia z przodu i z tyłu radiowozu, a także radar, pozwalający na pomiar prędkości samochodów nadjeżdżających z przeciwka.

Pod atrakcyjnymi liniami nadwozia, nowe poli-

cyjne Alfy 159 skrywiają benzynowy czterocylindrowy silnik turbo o pojemności 1,75 litra, który generuje moc aż 200 KM osiąganą przy 5000 obr/min. Napęd na przednie koła przenosi 6-biegowa skrzynia manualna, zużycie benzyny wynosi 8,1 l/100 km w cyklu mieszanym.

Należy także podkreślić, że Alfa Romeo 159 to niezwykle bezpieczny samochód, który w teście zderzeniowym Euro

NCAP otrzymał najwyższą możliwą pięciogwiazdkową ocenę. O pasażerów troszczy się m.in. siedem poduszek powietrznych w tym jedna chroniąca kolan kierowcy.

Polska jest już kolejnym krajem w którym policja przesiada się do radiowozów legendarnej marki z Mediolanu - przypomniamy, że Alfy Romeo od lat z powodzeniem są wykorzystywane przez funkcjonariuszy policji m.in. we Włoszech czy Austrii.



POŁODY – NAJWYŻSZA JAKOŚĆ. W grudniu 2008 roku Firma NISSAN POŁODY otrzymała dwa Certyfikaty Najwyższej Jakości w Motoryzacji - dla dealera i serwisu - przyznane przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością. Teraz, po dwóch latach te certyfikaty zostały ponownie przyznane, a więc zatwierdzone. Poprzednio tytuł Menedżera Najwyższej Jakości otrzymał Prezes Andrzej Polody, teraz 14 grudnia jego syn, szef serwisu Piotr Polody (na zdjęciu: trzeci od lewej). Rok temu rodzinna firma Auto Salon Polody została dealerem MITSUBISHI. Można więc się spodziewać, że wkrótce będą następne certyfikaty najwyższej jakości w motoryzacji. (gór)

EuroBook
Lampka Wyszukiwarki Szronowej

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

Materiały motoryzacyjne przygotował TOMASZ MAŃKOWSKI

Z nami zimowe podróże są bezpieczne.

NASZA OFERTA:

- Bezpłatna kontrola 10 najważniejszych punktów samochodu
- Przygotowanie samochodu do zimy produktami firmy TUNAP* – tylko 29 zł
- Promocja na wybrane części zamienne i akcesoria

* Tylko u wybranych dealerów Fiat Auto Poland S.A. Szczegóły oferty w Biurze Obsługi Klienta.

SERVICE

AUTO-CENTRUM S.A., 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. (061) 8290-354

AUTO-CENTRUM S.A.